



JABŁUSZKO

GAZETKA PARAFII JABŁONNA

WRZESIEŃ 1992 - NR 2

WIZYTACJA

Od wizytacji kanonicznej parafii Ks. Bpa Piotra Hemperka minęło już prawie trzy miesiące. Jesteśmy jednak nadal pod wrażeniem tej wizytacji, a także bolesnej dla nas śmierci Ks. Biskupa. Wizytacja ta miała wymiar szczególny, ponieważ była pierwszą w historii naszej młodej parafii.

Z perspektywy czasu, który minął, nasuwają się na myśl pytania: 1) Jak w ocenie wiernych wypadła wizytacja? 2) Jakie są owoce tej wizytacji?

Wizytacja, trzeba przyznać, wzbudziła duże zainteresowanie i zaangażowanie parafian i zabieganie ze strony Ks. Proboszcza. Parafianie pięknie udekorowali porożycami trasę przejazdu Ks. Biskupa, wieńcami i wyjątkowo pięknymi kwiatami kaplicę. Ksiądz Proboszcz nie szczędząc trudu własnego i robotników, starał się do czasu wizytacji zasklepić część budującego się kościoła.

Ks. Biskup przyjechał do nas w niedzielę 14 czerwca w piękny, słoneczny dzień. Po gorącym powitaniu przez parafian i Ks. Proboszcza, Ks. Biskup o godz. 9.00 odprawił Mszę św. w czasie której udzielił Sakramentu Bierzmowania 70 osobom, które zostały przygotowane przez Ks. Proboszcza i katechetkę. Ks. Biskup w homilii podkreślił wielką odpowiedzialność i zadania jakie stają przed młodzieżą w obecnym czasie. Zachęcał, aby budowali swoją przyszłość na trwałym fundamencie Bożych Przykazań. Umocnionym w wierze życzył tego, żeby dawali świadectwo swojej wiary wszędzie, gdzie przebywają.

Ks. Proboszcz w 1 części sprawozdania przypomniał o trudnych początkach powstania (18.08.1987) i organizowania życia parafialnego. Podkreślił, że "jako wspólnota uczymy się samodzielnego życia parafialnego i odpowiedzialności za tę wspólnotę".

Po pierwszej Mszy św. Ks. Biskup poświęcił nową plebanię i spotkał się z Radą Parafialną. Dziękując Radnym za współpracę ukazał jak wielkie zadania w życiu Kościoła stoją obecnie przed ludźmi świeckimi.

Przed sumą odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego i kamienia węgielnego w nowo budującym się kościele. Kamień węgielny stanowiła skała z Góry Tabor, którą poświęcił Ojciec Święty Jan Paweł II.

z zainteresowaniem przeczytałem pierwszy numer „Jabłuszka”.

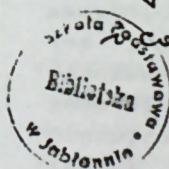
Myślę, że pismo jest pożyteczne i stanowi jeden z rytmików

Pracujących wspólnot parafialnych.

Cieszę się, że parafia wraźliwa w tym co Boże i co ludzkie.

Życzę dalszego rozwoju

sercem Bogostawis
+ Bolesław Kyzak
Arcybiskup Lubelski



Na akcie erekcyjnym złożyło swój podpis 69 osób. W czasie sumy odprawionej przez Ks. Proboszcza, Ks. Biskup wysłuchał 2 części sprawozdania dotyczącego spraw budowy domu parafialnego i kościoła. Ks. Proboszcz wspominał, że pierwsze wykopy pod plebanię rozpoczęto w maju 1989 r., a obecny stan zaawansowania jest wynikiem wielkiego zaangażowania większości parafian, tak przez ofiary jak i pracę społeczną, chociaż są również i tacy, którzy mówią "nam kościół nie jest potrzebny".

(Ciąg dalszy na str. 4)



"IDZCIE NA CAŁY ŚWIAT..."

Sierpień jest czasem w którym liczne pieszce pielgrzymki wyruszają z różnych stron Polski na Jasną Górę. Również i w tym roku 3 sierpnia z placu katedralnego w Lublinie, po Mszy św., którą celebrował Ks. Arcybiskup Bolesław Pylak, wyruszyła XIV Lubelska Piesza Pielgrzymka. Hasłem tegorocznej pielgrzymki było: "Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię". Uczestniczyło w niej około 2 tys. osób. Naszą grupę, czyli XI, liczącą 300 osób prowadził ks. Józef Gąbka z par. Zagłoba. Wielu z tych, którzy pierwszy raz uczestniczyli w pielgrzymce obawiało się, czy wystarczy im sił. Jednak w głębi serca wierzyliśmy, że Matka Boża pomoże nam w dojściu przed swój tron i wysłucha niesionych do niej próśb. Szczególnie pierwszy dzień wydawał się bardzo trudnym, bo do przejścia było 26 km. Po 3 etapach w Matczynie koło kościoła, parafianie przygotowali obfity posiłek. Po pożegnaniu życzliwych nam ludzi, ruszyliśmy w kierunku Bełżyc, gdzie czekały na nas noclegi, które przydzielił nam kwatermistrz - Witold Kłóś. Po kolacji u bardzo gościnnych mieszkańców, udaliśmy się na Apel, który odbył się przy kościele. Było to szczególne przeżycie w czasie naszych rekolekcji w drodze. Wszyscy czuliśmy się jak jedna wielka rodzina. Apel Jasnogórski zawsze kończył dzień naszego pielgrzymowania.

Dzień 2.

Wstaliśmy o godz. 6.00, gdyż o 7.00 mieliśmy wyjście. Tego dnia trasa liczyła 24,5 km i szliśmy do Opolu. O 12.00 była Msza św. w Poniatowej. Na obiad zostaliśmy zaproszeni przez mieszkańców. Tego dnia było bardzo gorąco. Ucieszył nas więc deszcz, gdy opuszczaliśmy Poniatową. Z powodu zlej pogody nie mając odpoczynku prześliśmy 9.5 km W Opolu na kwaterze okazało się, że niektórzy z nas mają już odciski. Wieczór ten był dla nas uroczysty, ponieważ nasza grupa przygotowywała Apel. Po Apelu, aby nie przemoczyć drugich butów, wracaliśmy bosą.

Dzień 3.

Dzień ten rozpoczęliśmy od Mszy św. w Opolu. Przed nami do przebycia trasa 20 km. Po przejściu 13 km mieszkańcy Kamienia przygotowali nam obiad. Po odpoczynku udaliśmy się w stronę Wisły, aby promem przepłynąć się na drugi brzeg. W Solcu okazało się, że nie dla wszystkich są noclegi i trzeba rozbić namioty.

Dzień 4.

Po Mszy św. ruszyliśmy do Sienna, a przed nami było 27 km marszu. Nie było to dużo, ale przy 35 st.C. byliśmy bardzo zmęczeni. Od kwatermistrza dowiedzieliśmy się, że znowu nie mamy noclegów i trzeba rozbić namioty.

Dzień 5.

Zał było opuszczać Sienna, ale już o 6.00 trzeba było ruszać dalej. Po przejściu 12 km o godz. 10.00 w lesie w Waśniowie była Msza. Upał i tego dnia dawał się we znaki. W Kosowie w sklepie zabrakło napojów. Gdy zamierzaliśmy przespać noc na dworze, jedna pani ulitowała się i wzięła nas do siebie. Spaliśmy w korytarzu, bo było bardzo ciasno.

Dzień 6.

Wyszliśmy o 6.00 ze świadomością, że tego dnia mamy do przejścia najdłuższą trasę 36 km. Jak w każdy dzień po modlitwach porannych, odśpiewaliśmy Godzinki, były rozważania modlitewne. Od Nowej Słupi, każdy indywidualnie wchodził na Święty Krzyż niosąc ze sobą kamienie, które składaliśmy na "górze kamieni" ułożonej przez pielgrzymów. Po Mszy św. na placu klasztornym, ruszyliśmy dalej. W czasie odmawiania Różańca były odczytywane intencje pątników. W Bielinach radość, dla wszystkich są noclegi.

Dzień 7.

W tym dniu naszych rekolekcji w drodze na Mszy odprawianej w Skorzeszycach (w lesie) złożyliśmy ofiary na tacę jako pomoc dla wielokrotnej pątniczki, która musiała udać się do USA na operację. W Sukowie nie dla wszystkich wystarczyło noclegów, były kłopoty z wodą. Tego dnia przeszliśmy 26 km.

Dzień 8.

Mieliśmy tego dnia do przebycia 30 km. Trasa wiodła do Małogoszczy. Po Mszy mieszkańcy Chęcin przyjęli nas bardzo gościnnie, częstując obiadem. Po wyjściu z Chęcin zastąpił ksiądz prowadzący 17-tkę i do końca dnia jechał karetką, która wraz z sekretariatem i zaopatrzeniem towarzyszyła nam przez całą pielgrzymkę.

Dzień 9.

Trasa tego dnia była krótka, tylko 22 km. Po Mszy zaczął padać deszcz, który nas bardzo ucieszył. Apel tego dnia we Włoszczowej był bardzo uroczysty. Ks. przewodnik pozwolił nam rozpałcić ognisko nad którym piekliśmy kupioną kiebasę.

Dzień 10.

Po wczorajszym deszczu nie było już śladu. Znowu było bardzo gorąco i w upale przeszliśmy 31 km do Koniecpola.

Dzień 11.

Wymarsz o 6.00. W Lipniku o 11.00 była nasza ostatnia Msza św., w czasie której Ks. Józef Dziduch (kierownik pielgrzymki) dziękował wszystkim księżom, którzy prowadzili swoje grupy, służbie zdrowia, służbie porządkowej i innym. Na Mszę przyjechał do nas Ks. Arcybiskup Bolesław Pylak, który przyjął nasze przyrzeczenia. Udzielił też chrztu i bierzmowania pątniczce z Litwy. W drodze do Kusiat czekała nas jeszcze Przeprośna Górka - miejsce wzajemnego wybaczenia i przeproszenia. Czuliśmy się jedną wielką rodziną.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Z ŻYCIA PARAFII

*** 28 marca rozpoczęliśmy prace przy budowie kościoła.

*** 8 maja wizytował naszą parafię delegat ks. Biskupa ks. kan. Janusz Bogdański z Lublina.

*** 15 maja dokonał wizytacji parafii Dziekan ks. kan. Tadeusz Bereza z Bychawy.

*** W niedzielę 24 maja 46 dzieci klas II przystąpiło do I Komunii św. Rodzice tych dzieci ufundowali dla parafii rzutnik.

*** 28 maja obchodziliśmy uroczystość odpustową Wniebowstąpienia Pańskiego. Sumę odpustową odprawił ks. kan. Stanisław Dziwulski, prob. parafii św. Józefa w Lublinie, a kazanie wygłosił ks. Jan Domański z Lublina.

*** W ostatnią niedzielę maja dzieci klasy III przeżywały rocznicę I Komunii św.

*** 14 czerwca ks. Bp Piotr Hlemperek dokonał I w historii naszej parafii wizytacji kanonicznej. Na Mszy św. o g. 9.00 udzielił sakramentu Bierzmowania 76 osobom, a na sumie o g. 12.00 dokonał aktu wmurowania kamienia węgielnego w nowym kościele oraz poświęcił plebanię i spotkał się z Radą Parafialną. Na dokumencie erekcyjnym, wmurowanym w ścianę kościoła, złożyło swój podpis 69 osób.

W uroczystość Bożego Ciała neoprezbiter ks. Janusz Latoch, który w naszej parafii odbywał praktykę duszpasterską, odprawił Mszę św. prymicyjną i poprowadził procesję do 4 ołtarzy przygotowanych przez parafian z Jabłonnej przy szosie i za rzeką.

*** 21 czerwca na Mszy św. o g. 11.00 obchodzili jubileusz 60-cio lecia Jan i Franciszka KUREK oraz 50-cio lecia - Stanisław i Stanisława ODOJ, Józef i Amelia MAWLATYNA. Jubilatów - SZCZĘŚĆ BOŻE.

*** W tegorocznej XIV Pieszej Pielgrzymce z Lublina na Jasną Górę wzięło udział z naszej parafii 15 osób.

*** W lipcu został zwolniony z prac w Radzie Parafialnej p. Wiesław Szymula. Nowym radnym został p. Ryszard Fidut.

NOWI PARAFIANIE

Przez chrzest św. od marca do września do parafii zostali przyjęci: Przemysław Grzegorz HERECKI, Ewelina Dorota OLEJARZ, Dominika PAPROCKA, Angelika CZERNIC, Dawid DUDZIAK, Justyna Paulina DRWAŁ, Daniel KOHAJDA, Sebastian STACHYRA, Edyta Magdalena WYMAŃSKA, Sylwia FILIPCZAK, Michał SIEDLECKI, Jan KARDAS

NA SŁUBNYM KOBIERCU

Andrzej DYS i Renata Danuta KUREK
 Marcin Grzegorz LESZCZ i Marta SOBCZAK
 Leszek WOZNICA i Maria Elżbieta MARCZAK
 Artur TATARA i Bożena Beata KLIMEK
 Włodzimierz GIEREJ i Wiesława PAWELEC
 Krzysztof MADEJ i Małgorzata KŁOS
 Zbigniew GORA i Jolanta Maria HODOREK
 Mariusz Marek KLIMEK i Marzena ZOMIK
 Krzysztof DOJUTREK i Marzena FIDUT
 Jarosław SIEWIERSKI i Krystyna MITUŁA

Z ZAŁOBNEJ KARTY

DOBRY JEZU, A NASZ PANIE...

+Czesława PIASECKA-1.66; +Jan RODAK- 1.64;
 +Bogumiła RUSINEK-1.72; +Czesław PIĘDZIA -
 1.76; +Zofia DOJUTREK-1.81; +Genowefa
 PRZYBYŁA-1.55; +Barbara WŁODARCZYK-1.81; +
 Aleksander DOJUTEREK-1.67; +Bronisław KO-
 CHANIEC-1.75; +Sebastian SWISTAK-1.6; +
 Krzysztof NIEDZWIEDZ-1.33; +Stanisław SA-
 LASA-1.67; +Marianna MITUŁA-1.87.

...DAJ IM WIECZNE SPOCZYWANIE.

Z KART HISTORII

2. KOŚCIOŁY W BYCHAWCE

Podobnie jak mało znana jest historia pierwszych wieków parafii Bychawka, tak również trudne do odtworzenia są dzieje kościołów tego okresu. Pierwsza wzmianka o świątyni pochodzi z 1595 r., która stwierdza, że kościół był pod wezwaniem Wszystkich Świętych, posiadał dwa ołtarze i "chylił się ku ruinie". Wizytacje z lat 1603 i 1611 podają, że kryty był gontem, a na dachu znajdowała się wieża. Kościół ten nie był konsekrowany. W kościele oprócz ołtarzy znajdowała się ambona i chrzcielnica. Konfesjonałów nie było, a podłoga była popsuta. Po prawej stronie dobudowano z drewna zakrystię.

Około 1620 roku dokonano gruntownej przebudowy tego kościoła. Nowy kościół był częściowo murowany. Wykonano także nowe ołtarze. Konsekrował go 13 listopada 1639 roku Biskup Tomasz Oborski, sufragan krakowski, nadając mu tytuł Wszystkich Świętych. Posiadał trzy ołtarze w tym główny z obrazem Wniebowzięcia NMP i jeden z bocznych z obrazem św. Anny. W całym kościele podłoga była z desek. Był również chór murowany, chrzcielnica i drewniana ambona. W prezbiterium umieszczone były stalle, a w kościele ławki. W 1675 r. (w 55 lat po wybudowaniu) widok kościoła tak z zewnątrz jak i wewnątrz był w stanie "oplakany" i wymagał gruntownego remontu.

W 1706 roku dokonano przebudowy kościoła tak, że zmienił całkowicie wygląd zewnętrzny i wewnętrzny. Opis tego kościoła z 1721 r. stwierdza, że był wykonany z drewna z sufitem owalnym i podłogą drewnianą. Posiadał 5 ołtarzy. Ołtarz główny był murowany i ozdobiony z wizerunkiem Chrystusa ukrzyżowanego i obrazem św. Anny. Ołtarz drugi, obok zakrystii, był pod wezwaniem św. Józefa, trzeci pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła, czwarty - św. Anny. Wyposażenie kościoła stanowiły jeszcze: 4 obrazy, drewniana ambona, 2 konfesjonały i chór przy drzwiach głównych. Kościół i ołtarze nie były konsekrowane.

W 1781 r. kościół ten był już zniszczony i spróchniały z dziurawym dachem. Wizytacja z 1801 r. wspomina, że przypominał on "ruiny" i nie nadawał się ani do remontu, ani do użytku wiernych. Dlatego w 1802 r. zamknięto go z postanowieniem wybudowania nowego kościoła. Wszystkie nabożeństwa w tym okresie przeniesiono do kościoła parafialnego w Bychawie. Tylko w zakrystii zapieczętowanego kościoła proboszcz chrzczył dzieci i spowiadał chorych.

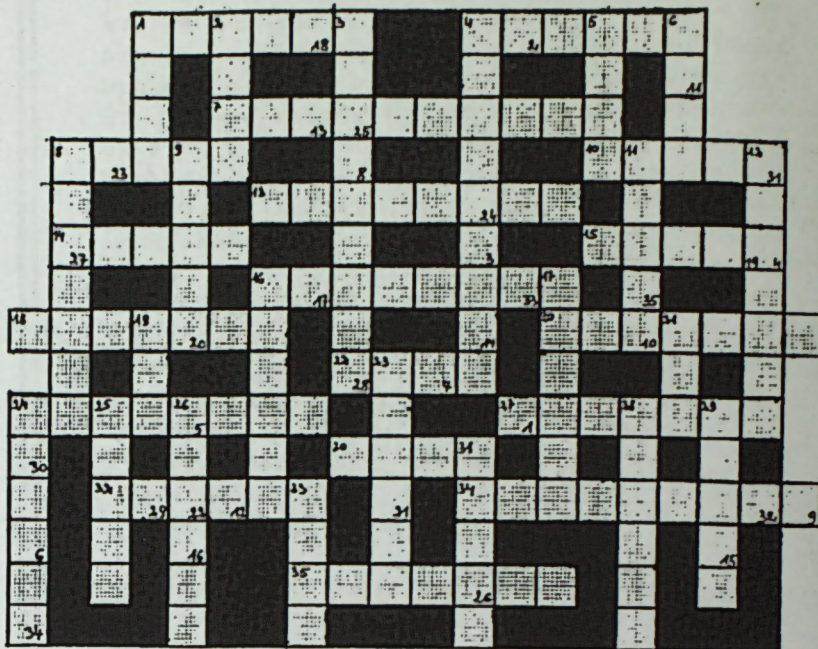
Opr. Ks. Józef Łukasz
 (ciąg dalszy w następnym numerze)

KRZYŻÓWKA nr 2

Poziomo: 1) postny kolor, 4) moneta, którą znalazł Szymon w pyszczku ryby, 7) księga prorocka, 8) ulubiona forma modlitwy Dawida 10) bogacz, krezus, 13) nowoochrzczona, 14) opis Heki Pańskiej, 15) wśród grzechów głównych, 16) gorące źródło, 18) odrzucone przez protestantyzm, 20) okropność, koszmar 22) wieczne miasto, 24) podążając tam Szaweł nawrócił się, 27) pododdział legionu rzymskiego, 30) kwaśne wino używane przez żołnierzy rzymskich do gaszenia pragnienia, 32) ropna krosta, 34) stop ręki z metalem stosowany w dentystyce, 35) w mitologii greckiej pierwsza kobieta, posiadaczka puszek z klęskami.

Pionowo: 1) kościół parafialny dawniej, 2) zwid, mamidło, 3) licznik w wynajętym samochodzie, 4) narodowa religia Japonii, 5) leczniczy tłuszcz, 6) figura matematyczna, 8) żona popa, 9) wśród tradycji wielkanocnych, 11) twórca najpiękniejszych w XIX w. liryk poświęconych Tatrom, 12) herbata z mlekiem, 16) stamtąd pochodził człowiek, który pomógł dźwigać krzyż Chrystusowi, 17) kazalnica, 19) bandy grasujące po wojnie na wschodzie, 21) ang. miara powierzchni, 23) namiastka ciasta rozrobionego drożdżami, 24) kapuśniaczek, ale też i pompa, 25) dokuczliwy owad, 26) św. Piotr w dzieciństwie 28) nieodzowne w każdym kościele, 29) historyczny wódz mongolski, 31) góra Przemienienia Pańskiego, 33) cztery mendle.

Litery z pól ponumerowanych w dolnej części utworzą hasło, które należy przesłać wraz z rozwiązaną krzyżówką na adres Redakcji do 20 października br. Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosowane zostaną nagrody książkowe.



Rozwiązanie krzyżówki nr 1

POZIOMO: życie, chorągiew, frazes, sekta, prosba, naród, ateizm, Zurych, E.O., antyfona, klon, kuria.
PIONOWO: Tygrys, Kinga, chrześcijanka, Teresa, Ararat, Trójca, armator, szafka, Alek rana, olej.

HASŁO: "Krzyż jest tajemnicą".

Nagrody książkowe wylosowali: Monika DRWAŁ, Krzysztof MYSZAK, Paweł TKACZYK i Agnieszka KRZYSZKA - wszyscy z Jabłonnej.

(Dokończenie ze str. 1)

Homilię wygłosił Dostojny Wizytator. Pamiętne są słowa Ks. Biskupa: "Nic, co wielkie, nie przychodzi łatwo". Dziękując parafianom za podjęcie tego dzieła, za pracę i ofiary, przypomniał, że ten kościół, który powstaje, będzie świadectwem naszej wiary, w nim będzie dokonywało się uświęcenie nasze i przyszłych pokoleń. Po sumie parafianie z rzewną nutą pożegnali Ks. Biskupa. Jeszcze długo fruwały na wietrze proporczyki, bo tak było dobrze.

Wizytacja ta dla społeczności parafialnej była podniosłym przeżyciem i stała się okazją do podsumowania całości życia parafialnego. Wydaje się, że parafianie mogą czuć się dumni z tego, co zostało zrobione w tym krótkim czasie. Należałoby życzyć sobie i wszystkim parafianom, aby nie szczędzili wysiłku, by w jak najszybszym czasie to dzieło doprowadzić do końca.

Aleksandra Kaczor

GAZETKĘ OPRACOWALI: ks. Józef LUKASZ, Beata JANUSZEK, Aleksandra KACZOR, Renata ZDYBEL, Beata ODÓJ, Ewa SZOTT.
ADRES REDAKCJI: PARAFIA WHIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO, 23-114 JABLONNA LUB.

(Dokończenie ze str. 2)

Dzień 12.

Od miejsca noclegu do Jasnej Góry było za ledwie 17 km. Przed Szczytem byliśmy o 10.30. Przed murami klasztoru powitali nas O. Paulini, a później klęcząc, za przykładem Ojca św., ucałowaliśmy ziemię. Następnie udaliśmy się do kaplicy, w której czekała na nas Matka. Stojąc przed Nią zapomnieliśmy o trudzie, a składając swoje prośby, byliśmy pewni, że nas wysłucha. Na Apelu o g. 21.00 - tak jak rok temu z Ojcem św. - trzymając się za ręce śpiewaliśmy "Abba - Ojciec". Ostatnim dniem kończącym pielgrzymkę była sobota 15 sierpnia. O godz. 11.00 została odprawiona główna Msza się ku czci M. B. Wniebowziętej. Po tej Mszy św. udaliśmy się do autokarów, aby wrócić do domu. I tak zakończyła się nasz pielgrzymka.

Wracając do domów czuliśmy się ubogaceni na duchu. Wiedzieliśmy, że ten czas nie był zmarnowany. Chcielibyśmy, aby i w codziennym życiu było tyle życzliwości, dobroci, zrozumienia i wzajemnej pomocy. O ileż wtedy nasze życie byłoby piękniejszym. Ze swej strony postanowiłyśmy, że w następnym roku również pójdziemy. Zachęcamy również innych, aby przyłączyli się do nas. Naprawdę warto!

Renata, Beata i Ewa